

# Polska gości dzieci z Abruzji

Elżbieta Kapuścińska

Wszystko zaczęło się w Polsce w Urzędzie Starostwa Powiatu Warszawskiego-Zachodniego, podczas wizyty włoskiej delegacji z XIX *Comunità Montana "Arco dei monti Aurunci"*. Jak zwykle pełen wspa- niałych pomysłów Giuseppe Bellini, reprezentujący UNCEM – Lazio (*Unione Nazionale Comuni Comunità Enti Montani*), podsunął staroście, Janowi Żychlińskiemu, pomysł zaproszenia do Polski dzieci z obszarów Abruzji dotkniętych w kwietniu 2009 r. trzęsieniem ziemi (*patrz PW. Nr 50*).

Pomysłodawca miał w osobie pana Żychlińskiego godnego rozmówcę, który w ciągu przysłowiowych 5 minut załatwił wszystko, by projekt mógł dojść do skutku. Tak więc delegacja włoska wyjeżdżała z naszego kraju, mając już wyznaczony termin przywie- zienia do Polski młodych abruzań, za- rezerwowane dla nich kwatery i zorga- nizowany program pobytu.

Włoskiej stronie pozostał do załatwienia dość poważny problem transportu młodzieży. Tu należą się słowa uznania i wdzięczności dla Am- basadora RP we Włoszech, Jerzego Chmielewskiego oraz dla dyrekcji Pol- skich Linii Lotniczych LOT. Dzięki nim udało się zorganizować darmowy przelot do Polski samolotami LOT-u zaproszonej grupy oraz zwolnienie jej z dodatkowych opłat na lotniskach Okęcie i Fiumicino.

**Przylot do Warszawy młodych gości miał miejsce 17 sierpnia 2009 r.** Grupa, składająca się z młodzieży w wieku od 14 do 18 lat, mieszkańców zdewastowanych przez trzęsienie ziemi miasteczek Paganica i Campotosto, została zakwaterowana w bajecznym ośrodku szkolno-wychowawczym *Ju- linek*, w sercu Kampinoskiego Parku

Narodowego. W ośrodku tym goście uczyli się jazdy konnej pod okiem in- struktora, korzystali z licznych gier, or- ganizowali dyskoteki. Oglądali też włoską telewizję, a przede wszystkim spacerowali po przepięknych lasach Kampinosu. Podczas dwutygodnio- wego pobytu, organizatorzy kilka razy towarzyszyli młodzieży w wyprawach do Warszawy, pokazując im uroki miasta i jego zabytki. Nie obeszło się też bez rzutu okiem na Warszawę z góry, czyli podróży na taras Pałacu Kultury, zaoferowanej przez jego dy- rekcję. Niektórym wyprawom towa- rzyszyła ekipa Telewizji Polskiej, której reportaże na temat pobytu młodych Włochów, transmitowane były potem w dzienniku telewizyjnym.

W czasie przeznaczonym dla roz- rywki młodzież z Abruzji spotykała się z polskimi rówieśnikami, tak więc na- rodziły się nowe przyjaźnie.

Program pobytu młodzieży z Paga- niki i Campotosto wzbogacał się w miarę trwania ich wizyty w Polsce. Wy- starczyło jedno słowo ze strony gości np. "Kraków", a organizatorzy już załat- wiali, darmowe bilety nie tylko do Kra- kowa, ale też do Oświęcimia, kopalni soli w Wieliczce, czy do Sierpca, gdzie

znajduje się bardzo interesujące Mu- zeum Ziemi Mazowieckiej.

Grupą opiekowały się dwie panie (jedna z nich z Ośrodka *Julinek*, druga - tłumaczka). Wspomniany na wstępie starosta powiatu Warszawskiego-Za- chodniego, Jan Żychliński towarzyszył młodym gościom w czasie ich wizyty w Ambasadzie włoskiej w Warszawie. Zaprosił ich też do zwiedzenia siedziby swojego starostwa. To właśnie tam od- było się, na zakończenie pobytu Włochów w naszym kraju, otwarcie wystawy fotograficznej poświęconej trzęsieniu ziemi w Abruzji i jego skut- kom.

Nie brakowało wzruszeń, gdy młodzież w odległej od ich rodzinnych miejsc Polsce, oglądała ruiny własnych domów, szkół i kościołów. Wieczorem miała miejsce pożegnalna kolacja, a dzień po niej, 31 sierpnia powrót do smutnej codzienności.

Podsumowując całe przedsięwzię- cie, możliwe dzięki staraniom wielu ludzi dobrej woli, wydaje się, że jego cel został osiągnięty. Przez dwa tygod- nie ci, zaledwie kształtujący się ludzie, pełni marzeń i nadziei, mogli zapom- nieć o tragedii jaką w tak młodym wieku przeżyli. ■